P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 26 CZERWCA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 174

ANGLIA OSTRZEGA JAPONIĘ

Ostra nota Wielkiej Brytanii do rządu japońskiego.—Zapowiedź podjęcia energicznych kroków w obronie koncesyj w Chinach

Wspólna akcja floty francuskiej i angielskiej na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 25 czerwca

(PAT) Agencja Domei donosi: japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotąd żadnych informacyj oficjalnych na temat rozmowy, jaką lord Halifax odbył w piątek z ambasadorem japońskim w Londynie. Według wiadomości prasy, brytyjski minister spraw zagranicznych w czasie rozmowy tej przedstawił ambasadorowi japońskiemu, w formie noty,

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO W SPRAWIE AKCJI JAPOŃSKIEJ W TIENTSINIE.

W pierwszym punkcie nota zawiera protest przeciwko traktowaniu obywateli brytyjskich w Tientsinie, w drugim przedstawia możliwości rokowań dla załatwienia incydentu, w trzecim punkcie nota wysuwa żądanie szybkiej odpowiedzi ze strony japońskiej na sugestie, poczynione ostatnio przez ambasadora brytyjskiego w Tokio odnośnie sprawy Tientsinu. W konkluzji nota zawierać ma aluzje co do możliwości

PODJĘCIA PRZEZ W. BRYTANIĘ ENERGICZNYCH REPRESYJ W ODPOWIEDZI NA AKCJĘ JAPOŃSKĄ W TIENTSINIE.

Agencja Domei dowiaduje się, że japońskie koła miarodajne sprecyzują na nowo swe stanowisko natychmiast po otrzymaniu z Londynu raportu ambasadora. Koła japońskie sądzą jednak, że jeżeli propozycje brytyjskie mają istotnie takie brzmienie, jakie przypisują im doniesienia prasowe z Londynu, nie będą one mogły stanowić podstawy do rokowań. Stanowisko japońskie wobec groźby represji ekonomicznych zostało już poprzednio sprecyzowane przez władze wojskowe w Tientsinie, w tym sensie, że wszelka akcja retorsyjna ze strony W. Brytanii uważana byłaby w Tokio za wyrzeczenie się przez Anglię jej interesów w Chinach. Akcja taka wywołałaby ze strony japońskiej

NOWE I BARDZIEJ ENERGICZNE KROKI PRZECIWKO W. BRYTANII.

SINGAPORE, 25 czerwca

(PAT) Prace konferencji przedstawicieli francuskiego i brytyjskiego dowództwa sił morskich na Dalekim Wschodzie zostały w zasadzie zakończone. — We wszystkich sprawach dotyczących

WSPÓŁDZIAŁANIA FLOT FRANCUSKIEJ I BRYTYJSKIEJ

osiągnięto pełne porozumienie.

W poniedziałek odbywa się ostatnie posiedzenie delegatów na którym omówiony będzie szereg szczegółów dotyczących koordynacji dostaw dla obu flot.

Po zakończeniu konferencji dowódca brytyjskich sił morskich na Dalekim Wschodzie adm. Noble udaje się na pokładzie okrętu admiralskiego „Kent" na wody północno-chińskie.

TOKIO, 25 czerwca

(PAT) Dziennik „Niszi-Niszi" zamieszcza depeszę swego korespondenta z Hankou, donoszącą, że władze chińskie w Czun-king bywały ostrzegane przez radio o zbliżaniu się samolotów japońskich, dokonywujących nalotów w ostatnich miesiącach. Władze japońskie są przekonane, że wiadomości te pochodziły od okrętów angielskich, stojących na kotwicy na rzece Yangtse. Dowództwo japońskie zamierza zabronić tym okrętom korzystania z radia.

LONDYN, 25 czerwca

(PAT) Według doniesień z Czungkingu wojska japońskie dokonały wczoraj desantu na wyspie Czuszan, położonej o kilkadziesiąt klm. na południe od Szanghaju. Oddział desantowy pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego wylądował na północnym brzegu wyspy, jednak wskutek oporu Chińczyków zajmujących okopane pozycje na wzgórzu oddalonym o 2 klm. od brzegów, nie zdołał przeniknąć w głąb wyspy.

* * *

TIENTSIN, 25 czerwca

(PAT) W dniu dzisiejszym koncesja angielska pozbawiona była mleka, co najbardziej odczuli chorzy w szpitalu. Najostrzej blokada stosowana jest na rzece, gdzie holowniki i statki angielskie przetrzymywane są całymi godzinami. W dalszym ciągu prowadzona jest kampania antyangielska za pomocą prasy, radia i ulotek.

Wzburzenie w Anglii

Chamberlain powrócił do Londynu

LONDYN, 25 czerwca

(PAT) Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera stwierdza, że brytyjskie koła miarodajne zwracają uwagę na duże zdenerwowanie panujące wśród angielskiej opinii publicznej, z powodu brutalnego traktowania obywateli brytyjskich przez władze japońskie w Tientsinie oraz blokady koncesji międzynarodowej. Koła miarodajne obawiają się, że ewentualna odmowa Japonii rozważenia ostatnich propozycyj brytyjskich, sformułowanych w piątkowej rozmowie lorda Halifaxa z amb. japońskim w Londynie, wywołać mogłaby w opinii publicznej czynną reakcję.

* * *

LONDYN, 25 czerwca

(PAT) Premier Chamberlain, który ostatnie dwa dni spędził w południowej Walii, powrócił dziś wieczorem do Londynu.

WALKA POWIETRZNA

na granicy mongolsko-mandżurskiej.—Japończycy strącili wczoraj 15 samolotów sowieckich

Tokio, 25 czerwca

(PAT) Agencja Domei donosi z Hsingking, że w dniu wczorajszym koło jeziora Buir strącono 15 samolotów sowieckich. Agencja dodaje, że od 20 maja strącono 133 samoloty sowieckie.

* * *

LONDYN, 25 czerwca

(PAT) Reuter donosi z Moskwy, że oficjalny komunikat potwierdza wiadomość o poważnych walkach powietrznych i lądowych, trwających już od miesiąca na granicy mongolsko-mandżurskiej.

TOKIO, 25 czerwca

(PAT) Jak donosi agencja Domei rząd japoński za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie zwrócił się do rządu Z.S.R.R., protestując przeciwko decyzji władz sowieckich odmówienia rybakom japońskim prawa połowów na wodach Kamczatki. Wobec zbliżającego się sezonu połowów, władze japońskie z baczną uwagą śledzą stanowisko władz sowieckich wobec rybaków japońskich.

TIENTSIN, 25 czerwca

(PAT) W dawnej koncesji niemieckiej odbyła się defilada rosyjskich oddziałów białogwardyjskich przed przedstawiciela mi armii japońskiej i miejscowych sekcyj narodowo-socjalistycznej, faszystowskiej i falangi hiszpańskiej. Przypomnieć należy, że rosyjski komitet antykomunistyczny, pracujący pod egidą armii japońskiej, kieruje wszystkimi emigrantami rosyjskimi w Chinach. Nieposłuszeństwo rozkazom komitetu pociąga za sobą wydalenie przez rząd pekiński.

ZAMACH NA KANCLERZA HITLERA?

Sensacyjne pogłoski w radio londyńskim. — Zamachowiec został na miejscu zastrzelony

LONDYN, 25 czerwca

W prasie zagranicznej ukazała się sensacyjna wiadomość nadana rzekomo przez radiostację londyńską o

ZAMACHU NA KANCLERZA HITLERA.

Według tej wiadomości, zamachowiec na leżący do straży przybocznej Hitlera CZTEROKROTNIE WYSTRZELIŁ DO KANCLERZA, raniąc 4 osoby z najbliższego otoczenia wodza Rzeszy.

Natomiast kanclerz nie odniósł żadne go szwanku.

ZAMACHOWIEC ZOSTAŁ NA MIEJSCU ZASTRZELONY

przez jednego z przywódców oddziałów SS.

Dochodzenie miało wykazać, że chodziło o akt zemsty.

Zamachowiec stracił podobno narzeczoną, która została rozstrzelana pod zarzutem uprawiania akcji opozycyjnej.

Przez dłuższy czas wykazywał on nerwowe podniecenie i nawet przebywał kilka tygodni na kuracji w szpitalu.

Po pozornym wyleczeniu objął służbę i przy pierwszym zetknięciu z Hitlerem dokonał zamachu.

Wiadomość, kolportowana w Londynie na temat zamachu, znajduje częściowe potwierdzenie w pewnych posunięciach berlińskich.

Dokonano tam

ZMIANY GWARDII PRZYBOCZNEJ HITLERA.

Część gwardzistów przeniesiona została na odpowiedzialne stanowiska w głębi kraju, a na ich miejsce przyszli młodzi czł. SS. w wieku od 20 do 22 lat.

Kilku członków Leibgwardii aresztowano jednak i przewieziono do obozów koncentracyjnych.

Brak cukru we Włoszech

Władze faszystowskie „zapewniają" ludność że przywiozą cukier z Czech

Rzym, 25 czerwca

(Pat) Dzienniki donoszą, że od paru dni zapotrzebowanie na cukier przez konsumentów przekroczyło znacznie normalne rozmiary wskutek pogłosek o braku zapasów cukru w kraju. Prasa zapewnia, że obawy te są nieuzasadnione, ponieważ związek producentów cukru zawczasu zamówił odpowiednie transporty cukru, które sprowadzone będą z Czech. Natomiast kampania cukrownicza, rozpoczynająca się 1 sierpnia rb., powinna całkowicie zaspokoić wewnętrzne zapotrzebowanie cukru

Zawalenie się estrady w czasie przemówienia

Shelbyville (Stan Kentucky), 25.6

(Pat) Wskutek zawalenia się estrady na której przeszło 120 osób słuchało przemówienia w sprawie mianowania nowego gubernatora, ok. 50 osób odniosło rany. 40 z nich przewieziono do szpitala.

MOWA GEN. GAMELIN, NACZELNEGO WODZA FRANCJI

„Są takie chwile, kiedy chodzi tylko oto by się bić. — Ostatni kwadrans decyduje o wszystkim"

PARYŻ, 25 czerwca

(PAT) W niedzielę 25 bm. na obchodzie 25-letniej rocznicy wielkiej bitwy pod Verdun przemawiał gen. Gamelin.

Przemówienie gen. Gamelin zasługuje tym bardziej na uwagę, iż naczelny wódz armii francuskiej występuje publicznie b. rzadko.

„Przykład Verdun — oświadczył gen. Gamelin — wykazał, że na wojnie czynniki moralne, oczywiście z uwzględnieniem, że inne czynniki nie zostały zaniedbane, decydują w ostatnim stadium.

Są takie godziny na wojnie, kiedy inteligencja, czy wiedza, której znaczenia bynajmniej nie zamierzam umniejszać, ma ją swoje granice.

SĄ TAKIE CHWILE, KIEDY CHODZI TYLKO O TO, BY SIĘ BIĆ, JESZCZE RAZ BY SIĘ BIĆ. TRZEBA UMIEĆ RYZYKOWAĆ PO TO BY ZWYCIĘŻYĆ, A WTEDY OSTATNI KWADRANS DECYDUJE O WSZYSTKIM.

W takich momentach skupiamy się w sobie i atakujemy".

Gen. Gamelin powołał się następnie na słowa Richelicu, który oświadczył swojego czasu: „jestem zdecydowany na wszystko co wydaje się niemożliwe i proszę, byście uczynili to samo". Oto, podkreślił gen. Gamelin, są słowa wodza i męża stanu. Bitwa pod Verdun — ciągnął dalej mówca była

POJEDYNKIEM MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI.

Może to był epilog walki rozpoczętej jeszcze w roku 843, kiedy właśnie w Verdun dokonał się podział imperium Karola Wielkiego na część zachodnią i imperium germańskie. Tu toczyła się walka o spuściznę po Karolu Wielkim, jak również o panowanie nad krajami, które niegdyś wchodziły w to imperium, a które następnie znalazły swoją niepodległość, jak Holandia, Szwajcaria, Luxemburg, Belgia i Włochy.

Przemówienie swe gen. Gamelin zakończył mocnym akcentem: „razem z umarłymi z pod Verdun wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż nie osiągnie się zwycięstwa wahaniem się przed podjęciem wysiłku, tak samo, jak

NIE OKUPUJE SIĘ RESPEKTU PRZEZ USTĘPSTWA".

***

Paryż, 25 czerwca

(Pat) Min. Bonnet, przemawiając na bankiecie południowo-zachodniej federacji radykalno-społecznej **nie dał żadnych wyjaśnień w sprawie rokowań francusko-angielsko-sowieckich, zaznaczył tylko, iż rząd francuski szczerze pragnie szybkiego i pomyślnego zakończenia tych rokowań.** Obszernie natomiast mówił minister o układach francusko-tureckich, oświadczając, że Francja nigdy nie zobowiązywała się ustąpić trzecim państwom swą misję w Syrii i Libanie, z którymi łączą ją jak najgłębsze więzy przyjaźni. Co się tyczy zobowiązań przyjścia z pomocą na wypadek napaści, to — jak dodał minister — zobowiązanie to znalazło dokładny swój wyraz w ostatecznym układzie, który zmierza również **do przywrócenia bezpieczeństwa na Bałkanach.**

Podobne znaczenie przywiązuje do tych układów premier turecki Saydam, co wynika ze słów jego, iż odtąd łączą Turcję najsilniejsze więzy z Francją, której interesy są identyczne z interesami Turcji, i z którą Turcja związana jest tak silnymi więzami uczuciowymi. Przechodząc do współpracy francusko-angielskiej min. Bonnet podkreślił, iż jest ona ściślejsza niż kiedykolwiek i to we wszystkich dziedzinach. W zakończeniu swej mowy minister dodał, że dla zapewnienia całkowitego powodzenia działalności rządu, trzeba by naród francuski zrozumiał konieczność jak największego wysiłku. Wszyscy Francuzi powinni skupić się dokoła premiera Daladier w duchu dyscypliny i jedności.

SZEŚĆ WYBUCHÓW BOMB W LONDYNIE

Dwie eksplozje nastąpiły w samym centrum miasta. — 17 osób rannych

Sprawca zamachu bombowego na Picadilli ujęty

Londyn, 25 czerwca

(Pat) W godzinę po wybuchu bomby zegarowej na Picadilly Circus, o godz. 23.15 o kilkaset kroków od poprzedniego miejsca eksplozji wybuchła druga bomba, podrzucona tym razem obok słynnego hatelu Picadilly na skrzyżowaniu ulicy Picadilly z ulicą Sackville, przy wejściu do oddziału safes'ów banku Lloyd. Wybuch bomby, należącej do typu t. zw. bomb balonowych nie pociągnął za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach. Jednak detonacja była tak silna, że w pobliskich domach wypadły wszystkie szyby, huk zaś pomimo silnego ruchu ulicznego słyszany był w promieniu kilometra. Sprawca podrzucenia bomby został ujęty. W chwilę po wybuchu zebrał się na Picadilly Street olbrzymi tłum, który

USIŁOWAŁ ZLYNCZOWAĆ SPRAWCĘ ZAMACHU,

tak iż jedynie silna eskorta policyjna ochroniła zamachowca przed samosądem.

Wraz z osobnikiem, który podrzucił bombę, policja aresztowała jeszcze jednego mężczyznę i kobietę, podejrzanych o współudział w zamachu.

Londyn, 25 czerwca

(Pat) Nocy ubiegłej nastąpiło ogółem sześć wybuchów bomb, skutkiem czego 17 osób musiano opatrzyć w szpitalach.

Demonstracje protestacyjne Irlandczyków

Irlandzka partia republikańska rozwiązana

Londyn, 25 czerwca

(Pat) Według doniesień z Dublina w niedzielę przed południem doszło w szeregu miast Irlandii do manifestasyj protestujących przeciwko zarządzeniu rządu rozwiązującemu irlandzką armię republikańską.

W Dublinie ulicami miasta przeszedł pochód demonstrujący przeciw decyzji rządu, zaś 200 członków stronnictwa przybyłych z Belfastu usiłowało przerwać kordon policji, która otoczywszy dworzec kolejowy, nie dopuszczała demonstrantów do wyjścia na miasto. W mieście Rodestown manifestanci spalili na stosie sztandar brytyjski. Władze policyjne dokonały kilku aresztowań.

Goebbels znowu mówi...

ŻĄDA ON KOLONII DLA NIEMIEC

i atakuje Anglię za politykę „okrążania"

Berlin, 25 czerwca

(Pat) Na kongresie partyjnym w Essen minister **Goebbels wygłosił znowu przemówienie o polityce zagranicznej.**

Tym razem jednak Niem. Biuro Inform. opisuje na 2-ch niemal stronach przebieg samego zjazdu, zbywając natomiast przemówienie ministra propagandy kilkunastma wierszami. „Aczkolwiek zagranica dowodzi, iż wieczne powtarzanie tych samych argumentów staje się zbyt dokuczliwe, mówił zirytowany widocznie lekceważeniem swoich ostatnich mów min. Goebbels, oddźwięk z jakim spotkały się te argumenty, otwierają światu oczy, że za żądaniami tymi stoi blok 80 milionów ludzi". Los robotnika niemieckiego — twierdził Goebbels — związany jest nierozerwalnie z losem całego narodu. **Kolonii potrzebujemy nie dla zaspokojenia kaprysu, lecz aby dać synom naszym potrzebne do oddechu powietrze. Pragniemy naturalnych, sprawiedliwych warunków życiowych, chcemy usunąć bezprawie Versalu, nie chcemy należeć wiecznie do nieposiadających — oto cele, które pragniemy osiągnąć".**

Przemówienie min. Goebelsa, skierowane było jak zaznacza Niem. Biuro Inform. przeciwko Anglii, której minister stara się wykazać bezskuteczność prowadzonej polityki okrążania.

Berlin, 25 czerwca

(Pat) Wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina w Cardiff stanowi dzisiaj ośrodek zainteresowania opinii niemieckiej, aczkolwiek Chamberlain nie wykluczył możliwości współpracy brytyjsko-niemieckiej, **słowa premiera brytyjskiego nie natrafiły na grunt podatny.** Wywody brytyjskiego premiera przyjęto tu z szyderstwem, zarzucając Chamberlainowi prowadzenie polityki „niemoralnej". Czy możliwe jest porozumienie między Niemcami a Anglią, zapytują dzienniki, jeżeli Chmaberlain kontynuuje z uporem politykę okrążania.

Mamy jeszcze w pamięci r. 1914. — Wiele mówiono wówczas o współpracy niemiecko-angielskiej a przecież dyplomacja angielska otaczała jednocześnie Niemcy pierścieniem okrążenia. Zawarte w ostatnich czasach przez W. Brytanię sojusze gospodarcze, wojskowe i polityczne skierowane są wyłącznie przeciw Niemcom. Polityka ta naraziła jednak Anglię, dowodzą w Berlinie, na olbrzymie trudności. Chamberlain i Daladier zaplątali się w sieciach, które narzucić chcieli Hitlerowi i Mussoliniemu. Niech Chamberlain przejdzie od słów do czynu, pisze prasa i zadokumentuje Niemcom swoją pokojowość przez zwr[illegible] kolonii.

TRZECI PROJEKT PAKTU Z SOWIETAMI

będzie wręczony rządowi moskiewskiemu przez Anglię i Francję

Paryż, 25 czerwca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych oczekują, iż negocjatorzy brytyjscy i francuscy będą mogli w dniu jutrzejszym przedstawić komisarzowi Mołotowi odpowiedź swych rządów na ostatnie propozycje sowieckie. W ten sposób rząd sowiecki otrzyma trzecią od chwili rozpoczęcia rokowań formułę projektowanego paktu.

Wybuch w Bordeaux

Z pod gruzów wydobyto 10 rannych

Bordeaux, 25 czerwca

(Pat) Wczoraj około godz. 20-ej w jednym z barów w centrum miasta nastąpił gwałtowny wybuch, który zniszczył zupełnie zakład. Z pod gruzów wydobyto 10 osób rannych, w tym jedną ciężko. Przyczyna wybuchu nie jest znana. Policja prowadzi dochodzenie.

400 dzieci uległo zatruciu

nieświeżym mięsem

Nowy Jork, 25 czerwca

(Pat) W ubiegły piątek uległo zatruciu nieświeżym mięsem około 400 dzieci szkół powszechnych w Island. 150 dzieci umieszczono w szpitalu. Stan ich nie budzi obaw.

Obchód „Święta Morza“ w stolicy

Wielka rewia samochodów przybranych transparentami

Warszawa, 25 czerwca

(Pat) W drugim dniu obchodów „Dni Morza“ obywatele stolicy mieli możność podziwiania wielkiej rewii samochodowej na ulicach miasta, manifestującej pod hasłem, głoszonym przez Ligę Morską i Kolonialną: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da“.

Imponujący korowód pojazdów motorowych w liczbie kilkuset, przybranych transparentami, i emblematami propagandowymi L.M. i K. wyruszył ulicami miasta z Placu Inwalidów na Żoliborzu. Na samochodach zaś zajęły miejsca orkiestry fabryczne, młodzież robotnicza, harcerze.

Barwny korowód przy dźwiękach orkiestr przedefilował przez śródmieście, sięgając do najdalszych peryferii stolicy. Propagandowy korowód spotykała wszędzie manifestująca swe przywiązanie do morza publiczność, zgromadzona licznie młodzież śpiewała „Hymn Bałtyku“.

Po objeździe miasta korowód samochodów powrócił na plac Marszałka J. Piłsudskiego, gdzie spotkał się z uczestnikami 2-go biegu motorowego „pepewiacy do morza“, którzy o godz. 13.30 wystartowali do Ciechocinka, gdzie kończy się trasa pierwszego etapu. Przyjazd zawodników do Gdyni przewidziany jest w poniedziałek na godz. 17-tą.

Bieg organizowany jest przez sekcję motocyklowo - samochodową pocztowego przysposobienia wojskowego. Bierze w nim udział około 30 motocykli.

Jednocześnie w godzinach rannych w wielu punktach miasta odbyły się akademie robotnicze, na których wygłoszono szereg odczytów, dotyczących najważniejszych zagadnień morskich. Akademie urozmaicone były bogatym programem koncertowym.

W godzinach popołudniowych w parkach miejskich odbyły się koncerty przy tłumnym udziale publiczności.

Aresztowanie 12 Żydów w Palestynie

za akcję przeciw „Białej Księdze“

Tel Aviv, 25 czerwca

(Pat) Aresztowano tu 12 Żydów pod zarzutem uprawiania propagandy powstańczej i wzywania spółwyznawców do przeciwstawienia się siłą polityce „Białej Księgi“. Umiarkowane koła żydowskie organizują ruch, mający na celu zwalczanie terroru. Koła te wydały odezwę, wzywającą ludność żydowską do niedawania posłuchu podszeptom terrorystów.

Jerozolima, 25 czerwca

Banda złożona z 30 terrorystów arabskich zaatakowała dziś rano Kfar-Sirkin, niedaleko Petach - Tikwa. Gafirzy żydowscy stawili zdecydowany opór. W międzyczasie nadszedł oddział wojsk angielskich, który wraz z gafirami przepędził terrorystów. 14 arabskich napastników zostało zabitych.

Nowy Jork, 25 czerwca

(Pat) W sobotę otwarty został w Nowym Jorku 42-gi kongres sjonistyczny, który ma na celu ustalenie odpowiedzi żydów amerykańskich na „Białą Księgę“. W kongresie, któremu przewodniczy Salomon Goldman, bierze udział przeszło tysiąc delegatów z 44 stanów. Prezydent Roosevelt przesłał Goldmanowi pismo, w którym wyraża zainteresowanie sprawą Palestyny i podkreśla udział Żydów amerykańskich w rozwoju Palestyny.

Czy hegemonia angielska padnie?

Troski angielskie

Rokowania w Moskwie i kombinacje w Berlinie? Reakcje japońskie. — Co będzie ze złotem w USA

(Od stałego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w czerwcu.

Główną polityczną troską Paryża jest dziś nasłuchiwanie głosów z Moskwy: co tam słychać z umową anglo-sowiecką?...

Premier Chamberlain dotychczas wierzył święcie w istnienie jakichś „ideologicznych“ przeciwieństw między faszyzmem a bolszewizmem. To błędne mniemanie pozwalało mu przypuszczać, że Z. S. R. R. gotowa jest przybiec na każde zawołanie demokracyj i że wystarczy zgodzić się tylko na jej współpracę... Tymczasem Moskwa wie, że mimo całej zachłanności Hitlera i jego apetytów na Ukrainę, **pierwszy impet totalny zwróci się z powodów czysto geograficznych na inne kraje.** Stalin woli więc wmieszać się do ewentualnej wojny możliwie późno, jak np. Ameryka w 1917 r. Natychmiastowej pomocy udzieli Zachodowi tylko o ile Anglia za nią zapłaci i to drogo... Przytem nieostrożna ufność rządu Jego Królewskiej Mości postawiła Anglie w niedogodnej pozycji dyplomatycznej, a prestiż jej bardzo by ucierpiał na odmowie rosyjskiej. Pozwala to Stalinowi wiele żądać i twardo targować się. Czasu jest dosyć! Przecież przeciwnik także nie jest gotów, sytuacja nie wyjaśniła się dostatecznie ani na Bałkanach, ani nawet w Hiszpanii. Targują się więc... Zapowiadano wizytę lorda Halifaxa w Moskwie. Ale taka podróż zbytnio **naraziłaby prestiż lwa brytyjskiego.** Toteż wysłano dosyć mało znanego, aczkolwiek wybitnego dyplomatę p. Stranga. Ma on proste instrukcje: **zyskać na czasie.**

Albowiem w tym samym czasie rząd angielski bada teren w Berlinie. Germanofile angielscy odzyskują część utraconego terenu. Mr. Chamberlain nie wierzy w możliwość ugody z Hitlerem, chce jednak uzyskać jakąś broń przeciwko zręcznemu Potemkinowi w rokowaniach moskiewskich. Mało jest, zresztą, prawdopodobne by się to mu udało. Hitler pragnie przede wszystkim upokorzyć Wielką Brytanię, nawet o ile Rosja ma z tego skorzystać. Berlin obiecał sobie **zakończyć raz na zawsze epokę dziejową, która zaczęła się w ostatnich latach żywota Ludwika XIV ,a którą historycy przeżywają okresem hegemonii angielskiej.** Stąd zupełnie nierealne i nieziszczalne roszczenia Rzeszy, która zgodzi się na międzynarodową konferencję tylko o tyle, o ile **Anglia zrezygnuje z wszystkich swych traktatów przymierza.** Ciągłe ataki na prestiż przeciwnika, ciągle walka propagandowa. Mimo całego swego wstrętu do tego rodzaju broni gabinet angielski tworzy ministerstwo „informacji“, to jest właściwie propagandy...

Ale mimo wszystkich trudności, jakie napotyka dyplomacja angielska sama perspektywa czwór-przymierza anglo-franko-polsko-sowieckiego bardzo jest grozna dla dyktatur.

Nie zasypują one, zresztą, gruszek w popiele. Zbliżeniu rosyjsko angielskiemu towarzyszyły „przypadkowo“ zajścia na mongolsko - mandżurskiej granicy.

Mniemanie, jakoby **Japonia była krajem zdyscyplinowanym** jest mylne. Mimo całego patriotyzmu, generałowie słuchają głównie własnego widzimisię. Poza tym tajne stowarzyszenie terorystyczne „Czarnego Smoka“, którego program stanowi walka z biała rasą, dyktuje swą wolę nawet rządowi! Tymczasem Chińczycy stosują z powodzeniem taktykę, dzięki której Kutuzow zwyciężył Napoleona: dolar centralnego rządu chińskiego wyżej stoi, dzięki pomocy angielskiej, niż dewizy rządów pro-japońskich. Japończycy tracą zimną krew i przesadzają miarę.

Oczywiście głównym rezultatem tarć na Dalekim Wschodzie będzie ściślejsze porozumienie amerykańsko - angielskie.

Prezydent Roosevelt, najbardziej może przewidujący mąż stanu doby obecnej, rozumie, że zanik podstaw cywilizacyjnych XIX stulecia zagraża w pierwszym rzędzie Stanom Zjednoczonym, wybitnemu i typowemu tworowi tej cywilizacji. Pragnie więc pomóc demokracjom zachodnim za wszelką cenę. Udało mu się wreszcie wymóc na Izbie reprezentantów złagodzenie prawa o neutralności. Ale warto się zastanowić nad dalszymi konsekwencjami przyjętej obecnie zasady „cash and carry“. Ameryka posiada 52 % światowego zasobu złota, demokracje — resztę, a państwa totalne prawie nic. „Oś“ nie mogłaby więc zaopatrywać się w broń, gdyż nie ma ani dosyć złota, aby płacić „cash“, ani dostatecznych sił morskich aby wozić — „carry“.

Nawet Wielka Brytania i Francja razem nie posiadają dostatecznych zasobów finansowych, by przez długi czas płacić gotówką! Po pewnym czasie 99% istniejącego złota wywędruje do Ameryki. A wtedy reszta świata z konieczności zastosuje kontrolę dewiz **i zrezygnuje z żółtego metalu.** Ameryka zostanie wtedy w posiadaniu mało **wartościowego kruszcu i jedynymi klientami skarbu będą jubilerzy i dentyści!**

Ewentualność taka wygląda coprawda jak żart, niemniej jednak jest główną troską p. Morgenthau'a, amerykańskiego ministra skarbu.

E. S. J.

Zbliżenie pomiędzy Bułgarią a Sowietami

Białogród, 25 czerwca

(Pat) Jak donosi „Jugosłovenska Poszta“, grupa bułgarskich parlamentarzystów z wiceprzewodniczącym Markowem na czele udaje się w końcu lipca br. do Rosji celem wzięcia udziału w wystawie rolniczej w Moskwie. Chociaż wycieczka posiadać będzie charakter prywatny, to jednak, jak zaznacza dziennik, prowadzone będą rozmowy na temat zbliżenia między Bułgarią i ZSRR.

Kronika telegraficzna

Paryż, 25 czerwca.

Dziennik urzędowy wyjaśnia w związku z dekretem, zakazującym publicznego wykonywania kary śmierci, że o egzekucji może być zamieszczony w prasie jedynie protokół oficjalny. Za przekroczenie tego zakazu grozi grzywna od 100 do 2.000 franków.

★

Buffalo, 25 czerwca.

„Curtiss Wrighs Corporation“ donosi, o podpisaniu z Turcją umowy na dostawę 50 małych samolotów szkolnych.

★

Bukareszt, 25 czerwca.

Agencja Rador upoważniona została do zaprzeczania wszelkim pogłoskom, dotyczącym zawarcia nowych układów politycznych czy wojskowych w czasie podróży ministra Gafencu do Ankary i Aten. Cel i wyniki obu oficjalnych wizyt, jakie minister Gafencu złożył w dwóch zaprzyjaźnionych stolicach, zostały całkowicie wyjaśnione w deklaracjach i komunikatach, udzielonych prasie.

★

Tuluza, 25 czerwca.

W okręgu winnic Gaillacoise gwałtowne burze, połączone z gradobiciem wyrządziły znaczne szkody. W rejonie Lavaur i St. Suplice przeszła trąba wodna, zalewając szereg domów i niszcząc zbiory na przestrzeni 20-tu klm.

★

Madryt, 25 czerwca.

Jak słychać, książę i księżna Windsor mają zrobić podróż turystyczną po Hiszpanii w drugiej połowie lipca. Księstwo mają przybyć między 15 a 18 lipca na pokładzie własnego jachtu do Barcelony.

Nieście pomoc najbiedniejszym



Sezon letni w pełni

Paryż lansuje biel, natomiast Ameryka ubiera się kolorowo. — Garderoba letnia praktycznej pani

Wchodzimy już **w pełny sezon letni i moda dyktuje w dalszym ciągu nowe wymagania.** Paryż lansuje biel, a nawet na wieczór letni **zupełnie białe suknie.** najwyżej w połączeniu z czarną koronką. Bardzo chętnie i często nosi paryżanka biały żakiecik do każdej bez wyjątku sukni, biały pantofelek, białą torbę i kapelusz, co stanowi piękny komplet z każdą kolorową czy wzorzystą sukienką.



Ale jedno małe zastrzeżenie. Biały strój z białymi dodatkami, który stanowi w tym sezonie ostatnie słowo Paryża, nie do każdej karnacji się nadaje. Biały kolor bardzo jaskrawo uwydatnia matowość cery brunetek i delikatną karnację blondynek, ale dla osób o zbyt jaskrawej karnacji jest niedopuszczalny. Biały kolor wymaga ponadto specjalnego rodzaju maquillage'u i bardzo dokładnej i starannnej fryzury.

Natomiast Ameryka wydała rozkaz ubierania się kolorowo. O białym kolorze w Ameryce nikt nie chce słyszeć. W Nowym Jorku górują tailleury z flaneli lub płótna w kolorach różowym, mauve, poziomkowym, we wszystkich kolorach pięknego groszku, a co najmodniejsze — to kolor zielonego groszku.

Groszek używany jest nie tylko jako kolor, ale również jako moment dekoracyjny, na każdym tle materiału. Nie tylko suknie, ale kapelusze, torebki, rękawiczki, chusteczki — wszystko w seledynowe groszki. Plaże amerykańskie roją się od kostiumów w groszki.

Paryż z sympatii dla wszystkiego co jest białe, lansuje bolerka gronostajowe, Nowy Jork natomiast proponuje bolerka z pysznych, srebrnych lisów.

Przejdźmy z kolei do szczegółów mody. Krótka, szeroka spódniczka na przed i po południe będzie przebojem ostatniej mody. Oznacza to zmierzch spódnicy wąskiej i gładkiej. Nowe spódnice są plisowane, kloszowe, namarszczane w stanie, na wzór chłopskich spódnic, lub też ułożone w zaprasowane fałdy. Długość modnej spódnicy waha się w granicach 39 i 43 cm, licząc jej odległość od ziemi.

Na przedpołudnie przeznaczone są **krótkie i bardzo szerokie sukienki,** dopełnione luźnymi żakiecikami, a jeszcze częściej bolerkami. Kostiumy klasyczne odznaczają się spódnicą, ułożoną w fałdy i żakietem dość krótkim, zapiętym na trzy guziki. Do t. zw. „petites robes" mających także spódnicę krojoną ukośnie lub zaplisowaną drobno, nosi się żakieciki w odmiennym od sukni kolorze.

Płaszcze, wykonane z wełny lub grubego płótna są wcięte w pasie, często opatrzone paskiem, kołnierzem lub kapiszonem. Czarujące są modne suknie popołudnowe o linii przypominającej szpulkę do gry w diabolo: szerokie ramiona, wąska talia, spódnica bardzo poszerzona. **Suknie te, najczęściej czarne lub granatowe, przybierane są lankietkami bieliźnianymi z halką pod spodem, wykonaną z batystu,** ozdobioną haftowaną falbanką lub też noszone na halce z tafty w kolorowe prążki. Żakieciki są niezmiernie krótkie i dochodzą tylko do stanu.

Przewidująca moda zastanawia się także nad modelami odpowiednimi na chłodne dni lata i wczesnej jesieni. W tym celu pomyślane są płaszcze wełniane, jedno- i dwurzędowe z paskiem lub bez, zawsze jednak w linii kloszowej od dołu. Rozpory u dołu, nakładane kieszenie, wymyślny krój części przednich — wszystko to nadaje modnym płaszczom piętno ostatniej mody.

Karczki na plecach i grupy fałd od tyłu, znajdują też częste zastosowanie. Spotykamy je nawet na modnych paltach sportowych z kapiszonami podbitymi podszewką ze szkockiej kraty. Peleryny o długości 7/8 i luźne palta trzyćwierciowe znajdą także zapewne dużo zwolenniczek. **Natomiast futro, jako przybranie, rzadko wchodzi w grę.** Czasem **spotykać będziemy rewersy z futra, kołnierze futrzane, a także pięknie drapowane żaboty futrzane, tworzące niezwykle miłe tło dla pięknej cery pani.** Pod płaszczem znów noszone są suknie wełniane w kamizelkowej formie, lub całe utrzymane w formie sukni-płaszcza.



Ujrzymy dużo sukień ozdobionych cieniutkimi zakładkami i misternie rozmieszczonymi fałdami. Najczęstszą ozdobą tych sukien są guziczki, ustawione często w kierunku ukośnym i zatrzymujące się tuż na linii stanu. Króciutkie jumperki, bolerka, spencerki oraz kamizelki, ozdabiane bogato koroneczkami, hafcikami, kokardkami z piki, sprawiają szczególnie miłe wrażenie.

A teraz rzecz najaktualniejsza. Jesteśmy przecież w przede dniu wyjazdu. Najmilsze z zagadnień kobiecych — „co zabrać z sobą" oznacza równocześnie, że pragniemy być bardzo eleganckie.

Przede wszystkim garderobę naszą ustalamy w zależności od tego, dokąd wyjeżdżamy — nad morze, w góry lub na wieś. W pierwszym przypadku szczególną uwagę zwrócić należy na stroje plażowe. Kto udaje się w góry musi mieć komplet wełniany, złożony ze spódnicy, ułożonej w fałdy, dwie bluzki, cieplejszą i lżejszą, kurtkę sportową lub żakiet kostiumowy oraz biały płaszcz na impregnowanej podszewce.

Przede wszystkim jednak pamiętać należy: uprościć garderobę. Nie taszczyć z sobą astronomicznej ilości waliz.

Znamy to przecież wszystkie, że w chwili pakowania, wszystko wydaje się nam niezbędne:

— Ta popołudniowa suknia — oczywiście bez niej obejść się nie mogę. Ale ta też może mi się przydać. Zabiorę również tę suknię, i tę wieczorową i to i tamto.

A później okazuje się, że wiele, bardzo wiele rzeczy było zupełnie niepotrzebnych. Bo też istotnie, nie można przecież zabierać z sobą wszystkiego, co się ma w szafie. Radzimy więc paniom w ten sposób ułożyć spis garderoby:

1. Płaszcz podróżny, kostium sportowy.
2. Pullower podróżny,
3. Pullower shorty
4. Płaszcz kąpielowy i trykot.
5. Bluzka koszulowa, kąpielówka.
6. Suknia plażowa, kostium z płótna.
7. Suknia popołudniowa z płaszczem popołudniowym
8. Suknia wieczorowa z narzutką.

Do tego kilka drobiazgów i pani jedzie z jedną tylko walizą i z neseserem. Z pewnością będzie później zadowolona.

Irene.

KRONIKA

Czerwiec
26
Poniedziałek

Dziś Jana i Pawła
Jutro Władysława

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	15.03
Zachód księżyca	0.24
Długość dnia	17.04
Ubyło dnia	00.01

Zmiany w inspekcji pracy

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lipca r. b. nastąpić mają zmiany w Inspekcji Pracy.

W związku z powyższym informują nas, że nastąpią pewne przesunięcia na stanowiskach kierowników poszczególnych obwodów, ponadto ilość inspektorów obwodowych ma zostać powiększona.

Dokładne instrukcje w tej sprawie mają nadejść w dniach najbliższych do Łodzi.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego 86 popełnił samobójstwo przez powieszenie 50-letni Józef Drygas.

Desperata znaleziono już nieżywego. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia wstępnego dochodzenia.

Powodów samobójstwa na razie nie ustalono.

• • •

W mieszkaniu Frydmanów przy ul. Piotrkowskiej 83 wskutek nieostrożności wydarzył się wypadek zatrucia gazem świetlnym, ofiarą którego padły Luba Frydman oraz jej służąca 19-letnia Marianna Frontczak.

Przez zapomnienie niedokręcono dostatecznie szczelnie kurki i gaz ulatniając się, wypełnił mieszkanie.

Obie kobiety znaleziono nieprzytomne. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł obie zatrute w stanie ciężkim do szpitala.

• • •

W kol. Leśniczówka Szlachecka pow. brzezińskiego w czasie kąpieli utonął w stawie 20-letni Julian Szczepański, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pijarskiej 11. Szczepański bawił w towarzystwie innych kolegów na wycieczce.

Mimo natychmiast zarządzonego ratunku — Szczepańskiego nie zdołano już uratować.

• • •

Na ul. Rzgowskiej naskutek własnej nieuwagi została najechana przez samochód w czasie przekraczania jezdni 37-letnia Marianna Grolikowska, zam. przy ul. Stefana 74.

Grolikowska odniosła złamanie nogi oraz kości miednicy i po opatrzeniu w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

• • •

W mieszkaniu własnym przy ul. Generalskiej 17 uległa poparzeniu wrzącym rosołem 32-letnia Elwira Zajdeman.

Zajdemanowa odniosła poparzenia obu rąk i brzucha. Poparzoną opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Komisja poborowa w Łodzi i w powiecie

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) stawić się winni w dniu 26-go czerwca r. b. wszyscy poborowi rocznika 1918, 1917 i 1916, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z ważnych przyczyn nie stawili się dotychczas oraz ci, którzy w ubiegłym roku na poborze głównym otrzymali kat. „B".

Przed komisją poborową w osadzie Rzgów, gm. Gospodarz w lokalu Straży Pożarnej stawić się winni w dniu 26 czerwca r. b. wszyscy poborowi rocznika 1918 oraz poborowi rocznika 1917, którzy w ub. roku otrzymali kategorię „B" z nazwiskami od A do P. włącznie zamieszkali na terenie Rudy Pabianickiej.

Poborowi winni stawić się o godzinie 8 rano wraz z dowodami osobistymi lub innymi dokumentami, stwierdzającymi ich tożsamość, zaświadczeniami stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Stecke (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), A. Pawłowski (Piotrkowska 307).

„Dni morza" w Łodzi

Przebieg wczorajszych uroczystości. — Imponujący pochód przeszedł ulicami miasta

W dniu wczorajszym miasto nasze przybrało odświętną szatę, z racji dorocznego święta „Dni Morza".

Zgodnie z wezwaniem komitetu obywatelskiego obchodu uroczystości w Łodzi, wszyscy obywatele dołożyli starań, aby tegoroczne „Dni Morza" wypadły szczególnie okazale, aby wykazały naszą solidarną wolę obrony wybrzeża polskiego.

Hasło „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku — Gdańsk odwiecznie polskim portem" stało się powszechne.

Uroczystości „Dni Morza" rozpoczęły się jeszcze w sobotę. O godzinie 18.45 oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, delegacje licznych organizacyj b. wojskowych, samochody okręty, orkiestry, zgromadziły się na Placu Wolności, gdzie nastąpiło wysłuchanie transmisji przemówień z Warszawy, następnie odegranie hymnu Bałtyku oraz uroczyste podniesienie bandery na gmachu Zarządu Miejskiego.

Po tych uroczystościach uformował się pochód, który przeciągnął ulicami miasta. Domy udekorowane były flagami o barwach narodowych i LMK. Wiele domów okien wystawowych było bogato udekorowanych.

Wczoraj o godzinie 9.30 na placu Katedralnym zgromadziły się liczne oddziały wojska, policji konnej, LMK., b. więźniów politycznych, sfederowanych organizacji i b. wojskowych, Str. Nar. wreszcie okręty-samochody.

O godzinie 10-ej rano w Katedrze odprawiona została uroczysta Msza Św. na której obecni byli przedstawiciele władz a mianowicie D-ca O. K. gen. Wiktor Thomme, reprezentant P. Wojewody naczelnik dr. Stanisław Wrona, prezydent miasta Kwapiński i inni.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńców,

A NASTĘPNIE UFORMOWAŁ SIĘ IMPONUJĄCY POCHÓD,

który około dwóch godzin szedł ulicami miasta: Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie nastąpiła defilada przed reprezentantami władz D-cą O. K. gen. Thommee reprezentantem P. Wojewody naczelnikiem dr. Wroną i Prezydentem miasta p. Kwapińskim.

Po defiladzie biorące udział w pochodzie oddziały zgromadziły się na Placu Wolności. Do zgromadzonych w liczbie około 40.000 osób, przemówił prezydent miasta Kwapiński wskazując, że tegoroczne „Dni Morza" zjednoczyły wszystkich bez różnicy zapatrywań obywateli pod jednym wspólnym hasłem:

„UTRZYMANIA DOSTĘPU DO MORZA".

P. Prezydent wskazał, że rozwój gospodarczy Polski, Jej samodzielny byt polityczny, wreszcie honor nie pozwalają na żadne ustępstwa wobec zaborczych żądań tym więcej, że jak nauczyły nas doświadczenia z najbliższej przeszłości, ustępstwa miałyby skutek wręcz odwrotny.

Gdańsk jest odwiecznym portem Polski, swój rozwój gospodarczy zawdzięcza jedynie polskiemu zapleczu i tak jak Polska potrzebuje tego portu dla normalnego życia gospodarczego, tak Gdańsk oderwany od Polski skazany był by na upadek.

Przyjęta została na zakończenie rezolucja w której społeczeństwo łódzkie wyraziło całkowitą wolą obrony praw Polski nad morzem.

We wtorek dnia 27 bm. w ramach tegorocznych „Dni Morza" zorganizowany zostaje w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 odczyt Prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. St. Kwaśniewskiego na temat „Polskie sprawy morskie i kolonialne".

Głęboko wzruszeni nagłą śmiercią członka Zarządu naszego Zrzeszenia

B. P.

HERMANA WANTYKA

wyrazy szczerego współczucia składają rodzinie

Zarząd i Członkowie Zrzeszenia Przemysłu Pończoszniczego w Państwie Polskim

Zawieszenie Stow. Majstrów w Zgierzu

Zarządzenie starostwa powiatowego

Zarządzeniem Starosty powiatowego łódzkiego zawieszone zostało w swej działalności Stowarzyszenie Majstrów Włókienniczych w Zgierzu za działalność niezgodną ze statutem.

Jednocześnie wyznaczony został komisarz dla przejęcia agend wspomnianego Stowarzyszenia, w osobie p. Antoniego Mieniołowskiego.

Należy wyjaśnić, że od dłuższego już czasu zwracano uwagę, że Stowarzyszenie Majstrów Włókienniczych, zrzeszające nietylko majstrów fabrycznych, zatrudnionych w większych zakładach, ale również prowadzących we własnym zakresie zarobkowe fabryki włókiennicze, zajmowało się polityką, co nie było przewidziane w statucie Stowarzyszenia, przy czym ze względu na to, że w Stowarzyszeniu zrzeszeni byli przeważnie obywatele narodowości niemieckiej, pewna grupa w organizacji uprawiała politykę wręcz wrogą w odniesieniu do interesów Państwa Polskiego.

Kontrola na szosach podmiejskich

Policja sporządziła kilkadziesiąt protokułów

Wczoraj w związku z masowymi wycieczkami łodzian w okolice podmiejskie to zarówno samochodami, wozami, rowerami jak i motocyklami a nawet pieszo, zarządzona została szczegółowa kontrola ruchu na drogach.

W wyniku tej kontroli lotne patrole policyjne, jako też stałe posterunki sporządziły kilkadziesiąt protokółów za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym.

Charakterystycznym jest, że najwięcej wykroczeń zanotowano u rowerzystów i pieszych, którzy najmniej dbają o przestrzeganie przepisów o ruchu na drogach.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
PONIEDZIAŁEK, dnia 26 czerwca 1939 r.

6.56—7.00 Pieśń poranna. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.15 Muzyka (płyty). 8.15—8.25 „Kupiec dokształca praktykanta" pogadanka dla kupców — wygłosi Antoni Tatoń. 8.25—8.30 Zjazd Rzemiosła Pomorskiego — reportaż Bernarda Nuszkowskiego (z Torunia). 8.30—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Audycja dla poborowych. 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.10 „Lato w gospodarstwie domowym" pogadanka. 13.10—13.40 Muzyka popularna w wyk. orkiestr dętych (płyty). 13.40—13.50 Wiadomości bieżące i odczytanie programu. 13.50—14.40 Koncert z Katowic. 14.40—14.45 Wiadomości giełdowe. 14.45—15.15 Polska bota w Kamerunie — reportaż ze świetlicy XIII drużyny harcerskiej im. Stefana Szolc—Rogozińskiego w Chorzowie — audycja dla młodzieży w oprac. Haliny Mamelokowej (z Katowic). 15.15—15.45 Muzyka angielska w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.10 Dziennik popołudniowy.
16.10—16.20 Pogadanka aktualna „Miasteczko żyje z mebli" reportaż z Torunia.
16.20—16.45 Recital skrzypcowy Stefana Rachonia.
16.45—17.00 Kronika naukowa: Nauki społeczne w oprac. dr. Aleksandra Hertza.
17.00—18.00 Podwieczorek przy głośniku. Wykonawcy: Orkiestra G. Boulangera, Janusz Popławski—tenor, Mistinguett (pios. francuskie), Adolf Wolff—organy.
18.00—18.20 Recital śpiewaczy Juno Gordez.
18.20—18.30 Transmisja fragmentów z odjazdu z Gdyni pierwszej morskiej chłopskiej wycieczki do Danii, organizowanej przez O.Z.N., sprawozdawca Stanisław Smoleński.
18.30—19.00 Utwory fortepianowe Jana Brahmsa w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — fortepian.
19.00—19.30 Audycja strzelecka.
19.30—20.25 Przy wieczerzy: Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.
20.25—20.35 „Nieporozumienie dewizowe" pogadanka Mariana Kozowskiego.
20.35—20.40 Wiadomości sportowe lokalne.
20.40—21.00 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.
21.00—21.35 Nasze morze — audycja muzyczna w oprac. Mariana Obsta. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, zespół instrumentalny i „Piątka Poznańska".
21.35—21.40 Echa mocy i chwały.
21.40—22.00 Z kroniki Długosza: „O prawach Polski do morza".
22.00—23.00 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.
23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 BELGRAD: „Andre Chenier" — opera Giordano.
20.30 BUDAPESZT: Koncert orkiestry operowej. Dyr. Dohnanyi.
20.15 KOPENHAGA: „Wiosna w Tyrolu" — operetka Benatzky'ego.
21.30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

Wypadek samochodowy na ul. Zgierskiej

Wczoraj o godzinie 12 w południe wydarzył się na ul. Zgierskiej przed domem Nr. 56 nieszczęśliwy wypadek.

Gdy we wspomnianym miejscu usiłował przejść przez jezdnię na drugą stronę chodnika 23-letni Abram Urbajtel, zam. przy ul. Rybnej 8, nadjechał w szybkim tempie od strony Bałuckiego Rynku samochód.

Urbajtel usiłował cofnąć się na chodnik, lecz w tej samej chwili został uderzony błotnikiem samochodu, odnosząc złamanie karku.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł poszkodowanego do domu w stanie osłabionym.

Kierowca samochodu zwiększył szybkość i zdołał zbiec.

SPORT

Ł. K. S. PRZEGRYWA W STARACHOWICACH

w pierwszym meczu o wejście do Ligi państwowej

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju pierwsze spotkania o awans do ligi. Mecze te wykazały już wyraźnie, iż zacięta walka toczyć się będzie jedynie w dwóch grupach: warszawsko-łódzko - poznańsko - pomorskiej i krakowsko-śląskiej, gdzie siły rywalizujących zespołów są niemalże równe.

W dwóch pozostałych grupach już po pierwszej niedzieli rozgrywek wskazać można śmiało bez obawy pomyłki na zdecydowanych faworytów, którymi są zespoły Junaka drohobyckiego i wileńskiego Śmigłego, który już przed laty należał do ligi państwowej. Obie te drużyny odniosły wczoraj wysokocyfrowe zwycięstwa, przy czym rewelacyjny Junak drohobycki pokazał się z jak najlepszej strony.

W grupie krakowsko - śląskiej chrzanowski Fablok pokonał sosnowiecką Unię na jej własnym boisku, tak, że walka o pierwsze miejsce w tej grupie rozegra się między Fablokiem a eksligowym świętochłowickim Śląskiem.

Najzaciętszą walkę stoczą zespoły pierwszej grupy. Wczoraj zwycięstwa odnieśli tu gospodarze. I tak Gryf toruński pokonał poznańską Legię a Starachowicki KS ekstligowy ŁKS łódzki, uważany przecież za zdecydowanego faworyta tegorocznych walk o awans. Oba zwycięstwa były minimalne i osiągnięte po grze zupełnie wyrównanej, co wskazuje, iż walka będzie tu doprawdy bardzo zażarta. Przebieg spotkań wczorajszych był następujący:

SKS (Starachowice) - ŁKS 2:1 (1:0)

Starachowice, 25 czerwca (Tel. wł.)

Słabe wyczyny jedynego reprezentanta Łodzi Union Touringu w Lidze każą wiązać nadzieje Łodzi na posiadanie w roku przyszłym zespołu ligowego z obecnymi grami ŁKS-u o awans do Ligi.

Sądząc z tego jak zagrał ŁKS w Starachowicach, łodzianie do ligi wrócą, grają bowiem tak samo... słabo jak i pozostałe zespoły ligowe, wykazując te same błędy. Kombinują aż do znudzenia pod bramką przeciwnika, a nawet za bramką, zapominając o strzelaniu i o tym, że ostatecznym celem jest jednak zdobycie bramki.

W przeciwieństwie do łodzian starachowiczanie kombinować nie umieją i starają się jaknajszybciej znaleźć pod bramką przeciwnika. Gdy im się to udaje strzelają.

ŁKS przez cały czas meczu przeważał, w polu był bardzo dobry, wygrywał wszystkie pojedynki ze Starachowicami, pod bramką jednak gubił się. Zasadniczo łodzianie mieli najmniej 80 proc. z gry i spotkanie powinno stanowczo wygrać, chociaż jedyna bramka zdobyta przez Króla była również raczej przypadkowa. Strzelił on z połowy boiska, piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki.

W słabo grającym ataku łodzian zadowolić mógł jeszcze Lewandowski i prawa strona. W pomocy dobrzy Pegza i Tadeusiewicz. Obrona pewna, kiksowała jednak kilka razy. Bramkarz nie ponosi żadnej winy za puszczone bramki.

W Starachowicach dobra prawa strona ataku i Luchter, w pomocy Zbroja. Bramkarz Szumara niezbyt pewny. Starachowice grały drugą połowę w dziesiątkę, bowiem pomocnik Lubawy doznał kontuzji kolana i musiał zejść z boiska.

Gospodarze zdobywają prowadzenie ze strzału Kimla w 20 minucie. Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po przerwie już w 6-ej min. udaje się Królowi wyrównać. Jednak w 30 min. Luchter zdobywa drugą bramkę dla Starachowic, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Bartyzel z Krakowa, niezbyt szczęśliwie, kilka razy rozstrzygając na niekorzyść łodzian.

Gryf — Legia 3:2 (1:0)

Toruń, 25 czerwca.

Mecz między poznańską Legią a toruńskim Gryfem, rozegrany w Toruniu zakończył się zwycięstwem Gryfu w stosunku 3:2 (1:0).

Wszystkie bramki dla Gryfu strzelił Kosobucki, dla Legii Pikulik i Mikołajewski.

Gra była bardzo ciekawa i wyrównana. Dobrze wypadł w ataku Gryfu Wolender i Jezierski w pomocy.

Sędziował p. Winiarski z Łodzi.

Fablok — Unia (Sosn.) 3:2 (0:0)

Sosnowiec, 25 czerwca.

Spotkanie o wejście do Ligi zakończyło się po b. zaciętej walce zwycięstwem drużyny chrzanowskiej. W drugiej połowie meczu publiczność niezadowolona z orzeczeń sędziego, który nie uznał 2-ch bramek dla Unii wtargnęła na boisko i tylko dzięki interwencji porządkowych i policji nie doszło do gorszących incydentów i mecz został dokończony.

Bramki dla Fabloku uzyskali: Cyganek (2) i Klimza. Dla Unii — Dudek i Komecki.

Sędziował p. Helbern z Warszawy.

Smigły — KPW Polesie 5:0 (2:0)

Wilno, 25 czerwca.

Mistrz Polesia jest drużyną zupełnie słabą i zademonstrował też grę na mizernym poziomie. Jedynie dzięki ambicji nie pozwolili poleszucy uzyskać wilnianom wyniku wyższego cyfrowo. Śmigły mimo, iż cały czas przeważał grał jednak też słabo, i jest drużyną o wiele gorszą niż w roku ubiegłym. Szczególnie słabo gra obecnie atak.

Bramki zdobyli Tumas (2), Bukowski z karnego, Biok i Iwańczyk.

Sędziował słabo p. Pański z Grodna. Mecz przerwany został na trzy minuty przed końcem z powodu burzy. — Burza ta wyrządziła na Wileńszczyźnie olbrzymie szkody.

Junak—Unia 6:0 (3:0)

Drohobycz, 25 czerwca.

Przez cały mecz przeważał Junak a Unia nie wytrzymała narzuconego jej tempa. Bramki strzelili (po dwie): Górski w 22-ej i 70-ej minucie, Kruszek w 27-ej i 88-ej minucie, obie główką, i Szewczyk w 43-ej i 53-ej minucie, pierwszą z przeboju, a drugą główką.

Sędziował p. Frank z Warszawy.

Junak grał doskonale we wszystkich liniach i narzucił kolosalne tempo.

Należy wyróżnić Habowskiego, inicjatora wszystkich ataków, u gości zaś bramkarza, który winy puszczonych bramek

Strzelec (Górka) — P. K. S. (Łuck) 3:2 (1:0)

Stanisławów, 25 czerwca

W meczu o wejście do Ligi Strzelec po zaciętej walce uzyskał zwycięstwo w stosunku 3:2 (1:0).

Zwycięstwo Gedanii w Lublinie

Lublin, 25 czerwca.

Gdańska Gedania rozegrała w niedzielę mecz piłkarski w Lublinie z LWS bijąc go 10:4 (4:2).

PORAŻKA LEKKOATLETEK POLSKICH

w międzypaństwowym meczu z Włoszkami

Bergamo, 25 czerwca

W Bergamo w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym pań Włochy pokonały Polskę 51:33.

Polki wygrały tylko 3 konkurencje, a mianowicie: skok w dal, rzut kulą i rzut dyskiem.

W skoku w dal Słomczewska miała wynik 5.22, w kuli Flakowiczówna uzyskała 12.83, w rzucie dyskiem Cejzikowa osiągnęła 39.43 m.

Hebda potrójnym mistrzem Łodzi

Udany finał turnieju tenisowego Ł. K. L. T.

Turniej tenisowy w Helenowie o mistrzostwo Łodzi został wczoraj zakończony. Po dwudniowych eliminacjach zobaczyliśmy w finale piękny faktycznie tenis, którego nie powstydziłby się żaden turniej krajowy. Nieliczna garstka widzów miała okazję, jedyny bodajże raz w roku zobaczyć jak grają czołowe rakiety polskie i porównać ich grę z grą, jaką nas raczą przez okrągły rok nasi tenisiści lokalni.

Że wczorajszy dzień gier wypadł tak zewszechmiar interesująco, to zasługa w tym w pierwszym rzędzie Hebdy, Spychały i Tarłowskiego.

Hebda jest aż potrójnym triumfatorem tych mistrzostw, zdobył bowiem pierwsze miejsce w singlu, wraz z Tarłowskim w deblu i wraz z Z. Jędrzejowską w mikście. Lwowianin wykazał dobrą formę i w rezultacie przypadły mu w udziale trzy piękne puchary na które rzetelnie zasłużył. Gdy pogratulowaliśmy mu potrójnego sukcesu Hebda powiedział nam: — **Trzy dni gier na turnieju łódzkim były dla mnie doskonałą zaprawą i treningiem przed mistrzostwami Łotwy i Estonii,** dokąd wyjeżdżam jeszcze w tym tygodniu wraz z Ks. Tłoczyńskim - Czułem, że w miarę trwania turnieju osiągam coraz to lepszą formę, tak że gdybym dziś walczył z Kończakiem, nie uzyskałby on seta, którego oddałem mu w sobotę. Z przyjęcia w Łodzi, organizacji turnieju i z zachowania się waszej publiczności jestem b. zadowolony.

Pierwszy tytuł mistrza Łodzi uzyskał Hebda w singlu, bijąc w finale łatwo 7:5, 6:1, 6:0. Spychałę. Spotkanie miało przebieg interesujący, tylko w pierwszym secie, w którym Spychała był równorzędnym przeciwnikiem. W następnych dwóch nie pozwolił już Hebda dojść warszawianinowi do głosu, tak że ten choć dwoił się i troił w rezultacie jednak b. dużo tracił, przeważnie zaś przy siatce. Przyznać jednak trzeba, że Hebda grał tym razem wyjątkowo regularnie, tak że rezultat gry ani razu nawet nie stał pod znakiem zapytania.

W pół godziny po tym stanął Hebda ponownie oko w oko z Spychałą, tym razem jednak w deblu. Partnerem Hebdy był Tarłowski, Spychały zaś Bełdowski. Para Tarłowski Hebda świetnie ze sobą zgrana, górowała nad dwójką warszawską od pierwszej chwili, deklasując ją prawie. Wynik brzmi 6:1, 6:2, 6:3 dla pierwszych. Trzecie wreszcie mistrzostwo wywalczył Hebda w grze mieszanej, stając wraz z Zofią Jędrzejowską przeciw parze: Gotschalk — Łuniewska. Partnerka Hebdy nietylko że mu nie pomagała w zdobywaniu punktów, ale była raczej kulą u jego nogi, tracąc dosłownie niemal każdą piłkę. Hebda grał jednak wspaniale, świetnie lobował przy siatce i w rezultacie wraz z Jędrzejowską opuścił kort jako zwycięzca (sety 6:3, 6:4).

Mistrzynią Łodzi w konkurencji pań została wicemistrzyni Polski Łuniewska (Warszawa), która w finale pokonała 6:0, 7:5 Gajdzianke z Katowic. Zwycięstwo to zawdzięcza Łuniewska świetnej taktyce: zwabiała bowiem przeciwniczkę do siatki i w ten sposób zdobywała punkt za punktem. W ostatniej wreszcie konkurencji, w grze juniorów, mistrzem Łodzi został mistrz Polski Ślusarz z katowickiej Pogoni, który w finale wygrał z Tomaszewskim 6:4, 6:2.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom. Wieczorem wszyscy zawodnicy zamiejscowi opuścili Łódź.

Demonstracje na cześć Czechosłowacji na meczu w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 25 czerwca

W niedzielę odbył się w Białogrodzie mecz piłkarski pomiędzy praską Slavią a BSK zakończony wynikiem 0:3 (0:1).

W czasie meczu publiczność gorąco oklaskiwała drużynę czeską, wołając nieustannie „Niech żyje Czechosłowacja"

Krzyk chce opuścić Brygadę

SOSNOWIEC, 25 czerwca

Pogłoski o zamiarze opuszczenia przez reprezentacyjnego bramkarza Polski, — Krzyka, częstochowskiej Brygady, potwierdziły się.

Zarząd KS Mechanik w Porębie k. Zawiercia zwrócił sę do okręgu zagłębiowskiego z prośbą o zezwolenie na grę Krzyka w drużynie Mechanika.

Okręg sprawę tę przekazał częstochowskiej Brygadzie.

SENSACJE BOISK LIGOWYCH

Zmiany u czoła tabeli.—Warta wysunęła się na drugie miejsce

Wczorajsze spotkania ligowe spowodowały dość znaczne przesunięcia u czoła tabeli. Zmiany zaszły na pozycjach od 2—5-ej. Poznańska Warta po wysokim zwycięstwie w spotkaniu z Garbarnią, wysunęła się na drugie miejsce za Ruchem, Pogoń, dzięki punktom zdobytym w Łodzi, uplasowała się na miejscu 3-im, AKS zepchnięty został na 4-ta pozycję, a Wisła krakowska, po porażce w meczu z Polonią, zajmuje obecnie dopiero piąte miejsce.

Wyniki spotkań wczorajszych przedstawiają się następująco:

Ruch — Cracovia 5:2 (4:1)

Kraków, 25 czerwca.

Przeszło 6 tysięcy widzów opuszczało boisko Cracovii z uczuciem niesmaku. Cracovia nie po raz pierwszy zresztą w tym sezonie zawiodła oczekiwania swych zwolenników.

Tym razem drużyna gospodarzy grała może nienajgorzej, lecz atak nie umiał wykorzystać najdogodniejszych pozycji. Zawiódł tu zupełnie Korbas, który był najsłabszym graczem na boisku. Fatalnie grała również linia defenzywna z bramkarzem Pawłowskim na czele.

Już w 6-ej min. uzyskuje Ruda bramkę ze strzału Sloty po rzucie wolnym bitym przez Gemze. Wyrównuje Szeliga w 13-ej min. Cracovia gra teraz na jedną bramkę, lecz napastnicy nie potrafią wykorzystać swej przewagi. W 25-ej min. uzyskuje Brom z karnego drugą bramkę dla Ruchu, a w 30-ej i 40-ej dwie bramki z winy Pawłowskiego zdobywa Willmowski.

Po zmianie pól w 14-ej min. bramkę zdobywa Zembaczyński, ale w 41ej min. Slota uzyskuje piąty punkt dla Ruchu, ustalając wynik meczu.

Sędziował p. Staliński

Polonia — Wisła 5:4 (4:3)

Warszawa, 25 czerwca.

Mecz Wisły z Polonią miał przebieg niesłychanie emocjonujący.

Do przerwy lepszym zespołem była Polonia po pauzie natomiast przeważała Wisła, która technicznie zdecydowanie górowała nad przeciwnikiem.

Pierwsza bramka dla Polonii pada już w 10-ej sekundzie ze strzału Odrowąża, a za chwilę Polonia prowadzi 2:0 ze strzału Jaźnickiego. W 4-ej min. bramkę dla Wisły uzyskuje z wolnego Filek, lecz Polonia atakuje nadal b. niebezpiecznie i w 15-ej min. Stańczuk uzyskuje dla jej barw trzecią bramkę.

Gra jest coraz ciekawsza. W 25-ej min. Hausner zdobywa drugą bramkę dla Wisły, w 40-ej Jaźnicki strzela dalszą bramkę dla Polonii, a w 44-ej min. Artur uzyskuje trzeci punkt dla Wisły. Po zmianie pól w 11-ej min. Hausner zdobywa wyrównującą bramkę.

Gra staje się teraz b. ostra i w 30-ej min. zdobywa Jaźnicki piątą zwycięską bramkę dla Polonii.

Sędziował p. Gruszka. Widzów 7 tysięcy.

AKS — Warszawianka 0:0

Chorzów, 25 czerwca.

Drużyna AKS-u, uchodząca za zdecydowanego faworyta spotkania rozegrała jedno z najsłabszych spotkań w sezonie. Chorzowianie nie mają w tym roku szczęścia do własnego boiska, tracąc na nim najwięcej punktów.

W polu drużyna AKS-u grała bez zarzutu, pod bramką jednakże napastnicy tracili głowę. Inna rzecz, że Warszawianka ma do zawdzięczenia swej trójce obronnej z Martyną na czele, że wywiozła punkt z Chorzowa.

Po zmianie pól gra staje się niesłychanie ostra. Kolejno ulegają kontuzji Bentkowski, Mrugała, Martyna i Joksz. Sędziował p. Strygalski słabo.

Warta — Garbarnia 5:0 (3:0)

Poznań, 25 czerwca.

Warta odniosła dziś zasłużone zwycięstwo nad fatalnie grającą Garbarnią, uzyskując bramki ze strzałów Schreiera (2), Kazimierczaka (2) i Gendery.

Mecz stał pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy.

TABELA LIGOWA.

	Klub	*Gier*	*Pkt.*	*st. br.*
1)	Ruch	11	17: 5	44:13
2)	Warta	10	13: 7	29:13
3)	Pogoń	10	13: 7	21:16
4)	AKS	10	12: 8	26:13
5)	Wisła	10	12: 8	22:18
6)	Cracovia	10	10:10	17:28
7)	Garbarnia	1	8:14	17:28
8)	Polonia	9	7:11	21:23
9)	Warszawianka	9	5:13	13:22
10)	UT	10	3:17	12:46

POGOŃ — U. T. 2:1 (1:0)

Słaba gra obu zespołów

Drugą kolejkę rozgrywek ligowych rozpoczął Union Touring od utraty dalszych punktów na własnym boisku. Tragiczna sytuacja ligowców łódzkich została zdaje się już przypieczętowana, bo przecież ani ich forma, ani nastawienie psychiczne nie zapowiadają poprawy wyników i wydostania się z końca tabeli.

Wczorajszy mecz z Pogonią wykazał dobitnie jak niski poziom reprezentuje obecnie Union Touring. Mecz z lwowianami był przecież możliwy do wygrania, a łodzianie nie potrafili nawet utrzymać wyniku remisowego. Wystarczył zryw Pogoni, a już ciężko wywalczony punkt został stracony.

Nie pomogło częściowe odmłodzenie drużyny. Jedynie Świętosławski II w pomocy stanął na wysokości zadania, natomiast Jankowski i Bilariusz w napadzie bynajmniej nie ożywili ofenzywy łodzian. B. słabo wypadł również Frankus w obronie, który w 2-ej połowie opadł zupełnie na siłach. Cały zespól walczył niezwykle ofiarnie, ale nie wystarczyło to, by uchronić się od przegranej ze słabą Pogonią.

Lwowianie tylko w pierwszej połowie górowali nad gospodarzami. Byli oni lepsi technicznie, celowali w starcie do piłki w sumie jednak wypadli nie o wiele lepiej od łodzian. Słaba gra oni uwydatniła się zwłaszcza w drugiej połowie meczu, w której lwowianie zepchnięci zostali całkowicie do defenzywy i gdyby UT rozporządzał lepszym atakiem Pogoń musiałaby zejść z boiska pokonana.

W zespole lwowskim najlepszymi graczami byli Wasiewicz w pomocy i Matias II w ataku.

Przebieg spotkania zupełnie nieciekawy. — Pierwsza połowa gry mija bezbarwnie. Pogoń atakuje częściej i w 40-ej min. Matias sprytnie ucieka Frankusowi, zdobywając bramkę.

Po pauzie UT atakuje b. energicznie, lecz lewa strona napadu marnuje szereg dogodnych pozycji. Dopiero w 32-ej min. udaje się Bilariuszowi z bliskiej odległości zdobyć bramkę. Radość gospodarzy nie trwała długo, bowiem w 10 minut później Majowski zdobywa zwycięski punkt dla Pogoni.

Meczem kierował b. słabo p. Arczyński z Krakowa.

Poznań pokonał Łódź 58:56

w międzymiastowym meczu lekkoatletycznym

Mecz lekkoatletyczny Łódź—Poznań po zmiennych kolejach losu zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem Poznania w minimalnym stosunku 58:56. Łódź była już o krok od zwycięstwa i do trzech ostatnich konkurencyj prowadziła nieznacznie. Brakło przysłowiowego „łuta szczęścia". Stwierdzić jednak musimy, że Poznań w pełnym składzie mecz z Łodzią wygrałby w znacznie lepszym stosunku, bo w dziesięcioosobowej reprezentacji gości zabrakło przede wszystkim Tilgnera oraz Tęsiorowskiego. Właśnie to osłabienie składu Poznania spowodowało, że walka była wyrównana, a wynik niemal do końca niepewny. Najwięcej punktów dla Poznania zdobył znakomity lekkoatleta Karol Hoffman, który łącznie z sztafetą startował aż w 6-ciu konkurencjach, a w 4-ch zdobył pierwsze miejsca. Dużą wszechstronnością odznaczył się również Roman, który w tyczce osiągnął najlepszy wynik 3.55 mtr. (po za konkursem) a w oszczepie był pierwszy.

Z łodzian duży sukces odniósł Barciński, który pewnie pokonał w biegu 100 mtr. znanego Popka. Ten utalentowany sprinter Makabi, wysuwa się w tym sezonie na czoło sprinterów polskich, a czas 11,1 sek. uzyskany na niezbyt nośnej bieżni jest dobry. Dobrą formę wykazał Kurpessa, który wygrał bieg 1500 m. bez wysiłku w dobrym czasie. Na pochwałę zasługuje łódzka sztafeta, dobrze zmieniała pałeczkę i omal nie wyrównała rekordu Okręgu. W rzutach Lange pokonał w dysku Grzelskiego, wykazując przy lepszym opanowaniu stylowym znaczne jeszcze możliwości. Dobrze zapowiada się w oszczepie Rytczak, zaś w tyczce znów na pochwałę zasłużył junior Doroba, najbardziej uzdolniony tyczkarz łódzki. W skoku w dal i trójskoku najlepiej wypadł Hartman, podczas gdy Maciaszczyk przechodzi pewien spadek formy. Niezbyt dobrą formę zauważyliśmy również i u paru innych łódzkich zawodników. Zresztą reprezentacja Łodzi nie była najsilniejsza.

Zawody rozpoczęło zaprezentowanie drużyn oraz powitalne przemówienie prezesa ŁOZLA p. Szumlewskiego.

Organizacja meczu była mało sprężysta, a długie niepotrzebne przerwy powodowały monotonię i nużyły widza.

Wyniki szczegółowe meczu przedstawiają się następująco:

100 mtr. 1) Barciński (Ł) 11.1 sek. przed Popkiem (Pozn.) 11.2 sek., Sokołowskim (P) i Chłopickim (Ł).

110 mtr. płotki: 1) Ekstein (Ł) 17,2 sek. przed Maciaszczykiem (Ł) 17.3 sek., Rejewskim (P) i Daneckim (P).

400 mtr.: 1) Sokołowski (P) 53.2 sek. przed Kurpessą 53.3 sek., Szatkowskim (Ł) 56.8 sek. i Rejewskim (P).

1500 mtr.: 1) Kurpessa 4.07,9 sek. przed Galewskim (Ł) 4.14.2 sek., Grześkiewiczem (P) — 4.22.6 i Przybylskim (P).

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) Łódź 44.3 sek. (czas o 0.1 sek. gorszy od rekordu okręgu) w składzie Poliński, Barciński, Chłopicki i Radwański, 2) Poznań o 4 mtr. w tyle w składzie Popek, Szaj, Sokołowski i Hoffman.

Skok w dal: 1) K. Hoffman (P) 6.78 mtr. przed Hartmaenm (Ł) 6.64 mtr., Szajem (P) 6.45 mtr. i Anikiejewem (Ł) 6.11 mtr..

Skok wzwyż: 1) Danecki (P) 1.68 mtr. przed Romanem (P) 1.63 mtr., Szmidkem (Ł) 1.63 mtr. i Bystrym (Ł) 1.63 mtr.

Trójskok: 1) K. Hoffman 13.94 mtr. przed Hartmanem 13.22 mtr., Rejewskim (P) 12.86 mtr. i Maciaszczykiem (Ł) 12.76 mtr.

Skok o tyczce: 1) Doroba (Ł) 3.40 mtr. przed Romanem (P) 3.40 mtr., Anikiejewem (Ł) 3.40 m. i Rejewskim (P) 2.60 mtr.

Kula: 1) Hoffman (P) 12.77 mtr. przed Grzelskim (P) 12.27 mtr., Langem (Ł) 12.26 mtr. i Owczarkiem (Ł) 11.28 mtr.

Dysk: 1) Hoffman 41.43 mtr. przed Langem (Ł) 40.76 mtr., Grzelskim 40.31 mtr. i Owczarkiem — 37.55 mtr.

Oszczep: 1) Roman (P) 51.24 mtr. przed Rytczakiem (Ł) 49.72 mtr., Bobińskim (Ł) 49.43 mtr. i Hoffmanem 46.32 mtr.

Organizacja mało sprężysta. Na meczu był obecny p. gen. Thommee.

Ł. K. S. — P. T. C. 1:1 (0:0)

O mistrzostwo juniorów

Finałowy rewanżowy mecz o mistrzostwo piłkarskie Łodzi juniorów ŁKS — PTC zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Bramki dla ŁKS-u strzelił Tabulski, dla PTC zaś lewoskrzydłowy. Sędziował dobrze p. Dymant. Wprawdzie rozgrywki finałowe zostały już zakończone, to jednak mistrz Łodzi juniorów nie jest jeszcze wyłoniony. Największą ilość punktów zdobyło PTC., w barwach jego grał jednak podobno niezgłoszony zawodnik, Ciesiński, tak że punkty zdobyte przez P. T. C. mogą mu być odebrane walcowerami i w ten sposób mistrzostwo zdobyłby ŁKS. Definitywnie wyjaśni się ta sprawa na środowym posiedzeniu WG i D.

Jubileusz krakowskiej Makabi

Kraków,. 25 czerwca.

W Krakowie odbyły się 3-dniowe uroczystości jubileuszowe z okazji 30-lecia istnienia najstarszego sportowego klubu żydowskiego w Polsce, krakowskiej Makabi.

Z okazji jubileuszu rozegrano szereg imprez sportowych. Uroczystości zakończono wbijaniem pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru.

Zlot harcerzy w Toruniu

W Toruniu rozpoczęły się ogólnopolskie Igrzyska harcerskie. Ogółem bierze w nich udział 450 harcerzy z całego kraju, przyczym najliczniej reprezentowane jest Pomorze przed Lwowem, Łodzią, Gdańskiem, Polesiem, Zagłębiem, Mazowszem, Śląskiem i Krakowem. W dniu wczorajszym odbył się drużynowy bieg kolarski na przełaj. Pierwsze miejsce zajął Toruń 166 pkt.

ŁKS mistrzem Polski w szczypiorniaku

Pogoń uplasowała się na drugim miejscu

Łódź sportowa przeżyła w ciągu ostatnich trzech dni nielada sensację. Turniej szczypiornistów o mistrzostwo Polski wygrał pewnie ŁKS po raz pierwszy w historii piłki ręcznej. Faworyt zaś zawodów, Pogoń katowicka, dwukrotny mistrz Polski w tej konkurencji zadowolić się musiał wicemistrzostwem.

ŁKS zupełnie zasłużenie zdobył tytuł mistrzowski, wykazując dobrą formę w ciągu całego turnieju.

Poziom zawodów niedzielnych ze względu na wielki upał znacznie się obniżył.

ŁKS zwyciężył AZS lwowski w stosunku 13:4 (6:2). W pierwszej części gra równa, potem lwowianie opadają na siłach a przeciwnik w równych prawie odstępach czasu strzela bramki.

Punkty dla łodzian uzyskali: Grubert (7), Witek (5), Miller (1), zaś dla akademików: Pławczyk (3) i Kowalew (1). Sędzia p. Grzyb ze Śląska.

Pogoń wygrała z AZS stołecznym 9:6 (4:1). Były momenty w drugiej części zawodów, że wyrównanie przez AZS wisiało na włosku. — Zwyciężyli jednak zasłużenie katowiczanie, lepsi technicznie i taktycznie.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Dyrna (4), Klubowski (3), Kazek i Piechula II (po 1), zaś dal warszawian: Kowalski (5) i Kotowski (1).

Koncowa tabelka trzydniowego turnieju przedstawia się jak następuje:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Ł. K. S.	3	6	31:13
Pogoń	3	4	24:12
AZS (W-wa)	3	2	17:26
AZS (Lwów)	3	—	9.30

Doskonały wynik Mikruta

w rzucie oszczepem

Gdynia, 25 czerwca.

W zawodach lekkoatletycznych w Gdyni Mikrut osiągnął w rzucie oszczepem doskonały wynik 65:27 mtr.

Niemcy — Dania 2:0

Kopenhaga, 25 czerwca.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Kopenhadze Niemcy pokonały Danię 2:0.

Końcowe spotkania

o mistrzostwo klasy B.

Wczoraj odbyły się dwa dalsze mecze o mistrzostwo piłkarskie kl. B. Mistrz grupy łódzkiej Widzew grał w Zgierzu z tamtejszą Borutą i uzyskał zwycięstwo 1:0.

Gra została przerwana na 18 minut przed końcem na skutek burzy, która uniemożliwiła dalsze prowadzenie zawodów. W drugim spotkaniu Sokół aleksandrowski zwyciężył u siebie Bar Kochbę 6:1 (6:0).

Silna flota wojenna — to potęga mocarstwowa Polski

Obiad na cześć polskiej delegacji finansowej w Londynie

Londyn, 25 czerwca.

(PAT) Ambasador Raczyński wydał wieczorem w ambasadzie obiad z okazji pobytu w Londynie polskiej delegacji finansowej. Obiad ten zaszczycił swoją obecnością kanclerz skarbu sir John Simon. Wśród gości angielskich obecni byli na tym obiedzie m in. minister dla spr. handlu zagranicznego Hudson, stały podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu sir Frydrych Phillipps, radca pretnie- ra Chamberlaina, sir Horacy Wilson, znani bankierzy angielscy lord Stamp, oraz dyrektor Waley z brytyjskiego kan clerstwa skarbu.

Z polskiej strony w obiedzie uczestniczyli członkowie polskiej delegacji finansowej z płk. Kocem na czele oraz członkowie ambasady.

Straszna katastrofa samochodowa pod Gdynią

Adwokat z Warszawy pani Wortman poniosła śmierć

Gdynia, 25 czerwca.

(PAT) Na szosie Jamna — Kościerzyna wydarzyła się dziś tragiczna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, prowadzony przez panią Janicką - Nosażewską, znaną działaczkę społeczną w Gdyni, wpadł na drzewo i uległ częściowemu rozbiciu. Na skutek zderzenia zabita została na miejscu jadąca w samochodzie pani Wortman, adwokat z Warszawy, radca prawny głównego zarządu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Prowadząca samochów p. Nosażewska ma złamaną nogę i rękę oraz zgniecioną klatkę piersiową. Trzeci pasażer samochodu, mąż pani Nosażewskiej odniósł lekkie rany głowy.

Włochy wypowiedzą układ o nieagresji

na Morzu Śródziemnym

Paryż, 25 czerwca

(Pat) W sprawie ataku prasy włoskiej na pakt francusko - turecki prasa francuska zaznacza, iż można się spodziewać, że pod pretekstem, iż pakt między Paryżem a Ankarą narusza status quo na Morzu Śródziemnym, Włochy będą chciały wypowiedzieć włosko - angielski pakt o nieagresji. Argument włoski o naruszeniu przez Francję status quo na Morzu Śródziemnym przez odstąpienie Turcji Sandżaku Aleksandretty traktowany jest przez prasę francuską z ironią.

Poruszenie Włoch jest zresztą łatwe do zrozumienia. Nadzieje włoskie, iż Turcja nie zdecyduje się na przystąpienie do frontu pokoju, zostały zawiedzione przez pakt francusko - turecki. Sytuacja na Morzu Śródziemnym przekształciła się na niekorzyść Włoch.

Wyścigi konne w Warszawie

Wyniki 12-go dnia wyścigów konnych w Warszawie przedstawiają się następująco:

GONITWA I.
Nagroda 1200 zł. Dystans 2200 mtr.
1) Alice ch. Kacprzak, 2) Maczuga. Tot. zwyczajny 8.50 zł., fr. 6i 9 zł.

GONITWA II.
Nagroda 2000 zł. Dystans 1400 zł.
1) Honzy, ż. Pasternak, 2) Kock. Tot. zwycz. 10.50 zł., fr. 5.50 i 6 zł.

GONITWA III.
Nagroda 1200 zł. Dystans 1600 m.
1) Kosztela ż. Pańczatartra. Łeb w łeb. Tot. zwycz. 17.50 i 32.50 zł., fr. 23.50 i 26.50.

GONITWA IV.
Nagroda „im. A. Wotowskiego" 8.000 zł. Dystans 2800 mtr.
1) Kares, ż. Balcer, 2) Raptus. Tot. zwycz. 6 złotych.

GONITWA V.
Nagroda 1800 zł Dystans 1400 m
1) Wróżda, 2) Debar, 3) Szlem bez atu. Tot zwycz. 39 zł., fr. 28.50 i 12.50 zł.

GONITWA VI.
Nagroda „Rulera" 10.000 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Do Końca, ż. Stasiak, 2) Darling. Tot. zwyczajny 9 zł., fr. 5.50 i 6 zł.

GONITWA VII.
Nagroda 2.200 zł. Dystans 1.600 zł.
1)Iloczyn, ż. Michalczyk, 2) Dingo. Tot. zwyczajny 14 zł., fr. 6.50 i 6 zł.

GONITWA VIII.
Nagroda 1500 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Passionaria, j. Molęda, 2) Ma Cherie. Tot. zwycz. 19 zł., fr. 8 i 8zł.

GONITWA IX.
Nagroda 2000 zł. DDystans 2400 zł.
1) Swawola, ż. Stasiak, 2) Bachus. Tot. zwycz. 10 zł., fr. 5.50 i 6 zł.

Następne wyścigi odbędą się w nadchodzący czwartek.

Delegacja Kombatantów włoskich

z wizytą w Niemczech

Monachium, 25 czerwca.

(PAT) Na zaproszenie prezesa związku b. kombatantów niemieckich ks. von Coberg przybyła dziś do Monachium delegacja b. kombatantów włoskich. złożona z 500 osób z przewodniczącym włoskich związków kombatanckich Delcroix, prezesem inwalidów wojennych Tognoni, gen. di Crolla - Lanza i gen. Paccasinim na czele. Po powitaniu delegaci włoscy złożyli wieniec przed muzeum armii. Na cześć gości wydał przyjęcie nadburmistrz Monachium Fiehler.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Irena Eichlerówna w Łodzi.

Dziś w poniedziałew i we wtorek o godz. 8.30 wiecz. „Król brydża". W środę o godz. 8.30 wiecz. premiera interesującej sztuki T. Rittnera „Wilki w nocy" z udziałem świetnej artystki warszawskiej Ireny Eichlerówny.

TEATR LETNI.

(Piotrkowska 94).

Dziś w poniedziałek i we wtorek o godz 8.45 wiecz. melodyjna komedia muzyczna „Domek z kart". Wyborna komedia ta w najbliższych już dniach schodzi z afisza Teatru Letniego. Abonamenty ważne.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

gra w dalszym ciągu w teatrze przy ul. Cegielnianej 27 świetną komedię muzyczną „Sure Szejndl fyn Jehupec". Ceny miejsc zniżone.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 66.